

Boże, daj mi cierpliwość, bym pogodził się z tym, czego zmienić nie jestem w stanie. Daj mi siłę, bym zmieniał to co zmienić mogę. I daj mi mądrość, bym odróżnił jedno od drugiego.

Marek Aureliusz

Mój testament

Do ludzi

Nazywam się Ipsak. Dlaczego? A czy może być coś piękniejszego i subtelniejszego niż liść akacji?

Byłam kurą nioską. Kilka lat spędziłam w klatce znosząc jaja, marząc o wysiedzeniu jednego z nich i obdarzeniu miłością istoty, która się z niego wykluje. Pragnęłam z całego serca poczuć, jak to jest mieszkać na podwórzu, spędzać czas z podwórzową bracią. Pragnęłam wolności. Bo jak może być szczęśliwa istota zniewolona?

Pamiętajcie, że marzenia się spełniają i warto o nie walczyć z całych sił. Zawsze trzeba podążać za głosem serca, by nie mieć kiedyś poczucia, że coś nam umknęło. Moje pragnienie się spełniło. Choć życie poza kurnikiem było trudne i bardzo niebezpieczne, zrealizowałam moje marzenia o wolności i byciu matką. Teraz, gdy śmierć mnie zaskoczy, umrę spokojna i szczęśliwa.

Podobno jestem zwykłą bezrozumną kurą. Kto by pomyślał, że kura potrafi myśleć? Kto by pomyślał, że potrafi marzyć? Wam, ludziom jest łatwo oceniać, krytykować. Myślicie, że jesteście panami świata, że macie patent na myślenie.

Ludzie! Jesteście najbardziej wszechmocnymi istotami na ziemi, potraficie zmieniać i kształtować świat i otoczenie. Możecie spełnić prawie każde swoje pragnienie. Tymczasem zamiast czerpać z życia wszystko, co najlepszego ze sobą niesie, uszczęśliwiać siebie i osoby wokół Was, prowadzicie nieustannie waśnie, prowokujecie kłótnie, wywołujecie wojny, krzywdzące wielu innych. W imię czego?

Wiele z Was cierpi przez brak tolerancji wobec odmienności. Sama dobrze pamiętam smutek i zgryzotę, które poczułam po odrzuceniu mnie przez brać podwórzową. Każda istota jest wiele warta, niezależnie od płci, rasy, wieku, gatunku, religii. Nie powinno się osądzać i źle traktować innych. Przecież oni czują tak samo jak Wy. Chciałabym, by wszyscy uciśnieni, nieśmiali, stłamszeni, zniewoleni, pamiętali o swojej wartości, o swojej roli na tym świecie. Odnajdźcie swój cel, drogę, która nada Waszemu życiu wiarę w sens istnienia. Każda jednostka może robić rzeczy, przyczyniając się do tego, by każdej żywej istocie na ziemi było lepiej.

Obecnie napotykamy się na wiele zła, które dzięki wzajemnej trosce i pomocy możemy niwelować. Pamiętajcie, że nie ma sytuacji bez wyjścia. Nie istnieją problemy, których nie dałoby się rozwiązać. Ja, niezrozumiana i odrzucona, nigdy nie poddałam się. Dążyłam do realizacji swoich marzeń. Nie zraziły mnie zimno, niepewność, strach przed łasicą, głód oraz zmęczenie. Dążyłam do celu, który finalnie osiągnęłam. Spełniłam największe pragnienie – bycie matką. Macierzyństwo dało mi największe szczęście. Nie ważne jak dalej potoczyły się moje losy. Celem istnienia była dla mnie miłość poświęcona istocie, która wyklula się z wysiedzianego przeze mnie jaja, miłość do Zielonogłowego. Nie miało dla mnie znaczenia to, że jajo było znalezione, nawet to, że wychowywałam kaczkę. Była to istota, na którą przelałam całą swoją miłość, którą mogłam się zaopiekować, którą mogłam chronić przed niebezpieczeństwem.

Zrozumcie proszę, że w miłości do drugiej osoby, oddaniu się pewnej sprawie można odnaleźć sens życia. Nieważna jest płeć, rasa, wygląd, ani miejsce. Ważna jest miłość, przyjaźń, uczucie którym darzymy inną osobę. Głębokie uczucie potrafi przełamać każde tabu, każdą obawę.

Nie zapominajcie również o tym, że zawsze należy stawiać czoła problemom, na które się napotykamy, przekraczać kłody, które życie rzuca nam pod nogi. Próbujcie wycisnąć z tego życia ile się tylko da, niezależnie od okoliczności, w których przyszło się Wam urodzić, wychowywać i żyć. Wiedźcie, że w wielu przypadkach to od Was zależy, jak wygląda Wasze życie, możecie je w każdej chwili kształtować i zmieniać. Szukajcie motywacji, gdzie tylko to możliwe. Determinacja dodaje odwagi oraz siły. Wielu osobom jednak brak zdolności do poświęceń. Trzeba wtedy walczyć z własnymi słabościami, na każdym kroku starać się myśleć inaczej i inaczej postępować. Inaczej, czyli lepiej. Nie jest to

łatwe, ale gdy w końcu uda się zrealizować założony cel, nic nie jest w stanie zastąpić satysfakcji z osiągniętego sukcesu.

Rodzice! Pozwólcie swoim dzieciom realizować się w tym, co kochają. Pozwólcie im być takimi, jakimi chcą, niezależnie od wybranej życiowej drogi oraz tego, kim zostaną w przyszłości. Czy nie jest przeogromnym szczęściem widzieć zadowolenie i radość na twarzy swojego dziecka? Mimo że mój syn mnie opuścił, zrozumiałam jego decyzję. Jego przeznaczeniem było życie z kaczkami, chronienie ich przed wrogiem. Nie miałam serca zakazywać mu tego, czego pragnął. Najcenniejszym było dla mnie patrzeć, jak się rozwija, realizując swoje marzenie.

A Wy, Dzieci, miejcie w sobie ciekawość i chęć poznawania świata. Ta chęć oraz doświadczenie pobudzają Waszą wyobraźnię, otwierają Was na innych, sprawiają, że jesteście mądrymi, wrażliwymi, czułymi osobami. Jakże jest to ważne wobec panujących na świecie znieczulicy, egoizmowi i nadmiernej, wszechobecnej agresji i nienawiści.

Może nie wszystkie marzenia uda się Wam zrealizować, ale trzeba starać się jak najlepiej i najgodniej przeżyć własne życie. Zresztą jaki sens miałyby ono, gdyby wszystkie marzenia się spełniły i nie byłoby do czego dążyć? Czasem nie tyle cel podróży, co sama podróż jest sensem i nauką.

Proszę, weźcie moje rady do serca. Tak bardzo pragnęłabym dobrego i sprawiedliwego świata. Kurza stopa jest symbolem dobrej rady i opieki. Być może nieprzypadkowo to mnie obdarzono tą wrażliwością? Kto inny jak schorowana, mała, cherlawa kura może być przykładem, że pomimo wielu słabości, z którymi się rodzimy, lub które napotykamy w życiu, każdy jest w stanie wygrać swoje życie?

Teraz, gdy czuję, iż nadchodzi kres mojego istnienia, nie boję się śmierci. Dla mnie śmierć oznacza również nowe życie.

Ipsak